

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartał 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 80 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szym pisemem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Czas odnowić przedpłatę na luty!

### Kalendarz lwowski.

Niedziela, 2 lutego.

Imiona: Rzym.-kat. Dzisiaj: E. 4 po Trzech Kr. N. M. P. Gr. — Jutro: Błażeja. — Gr.-kat. Dzisiaj: 20. N. 2 po Boh. Hł. 7. — Jutro: Maksyma. — Słowiańskie: Dzisiaj: Miłostawa. Jutro: Błażeja.

Wschód słońca 7:35, zachód 4:54.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyj 2:35; do Strzyna 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedzielę od 1—3. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 11, 7) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ljejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w, w niedzieli, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 24) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1, 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzieli i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (sw. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę

60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (proWORNICZNIE urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

The Empire. Ul. Karola Ludwika 27. Dzisiaj i codziennie przedstawienia kinematografu. Początek punktualnie o g. 7:30. W niedziele, święta i soboty 2 przedstawienia. — Bilety od g. 3 popoł. przy kasie teatru.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dzisiaj 2 bm.: Dr. A. Zipper: Henryk Heine — życie jego i dzieła. Cz. II. Sala XIV Uniwersytetu II p., ul. św. Mikołaja 4. Początek o g. 5 pop.

Zjazd delegatów T. S. L. w sali ratuszowej godz. 10 rano (drugi dzień obrad).

Nadzw. walne zgromadzenie Tow. Pedagogicznego godz. 11 rano.

Wręczenie sztandaru Sokołowi IV przez komitet Pań w Tow. strzeleckim godz. 7 w.

Widowiska i zabawy. Wieczór rozmaitości w Sokole Macierzy, godz. 7 w.

Przedstawienie operetkowe w Stow. drukarzy o g. 7 wiecz.

Zawody saneczkowe na Żalaznej Wodzie o g. 11 r.

Zawody łyżwiarskie na Stawach Panieńskich godz. 10 r. i 4 pop.

Teatr miejski Dzisiaj o g. 3:30 pop. „Panna Żozetta, moja żona“, komedia w 4 aktach P. Gavault i Roberta Charvey. — O godz. 7:30 wiecz. „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Straussa.

### Zjazd delegatów T. S. L.

W wielkiej sali ratuszowej rozpoczęły się wczoraj popołudniu obrady nadzwyczajnego Zjazdu delegatów Koła T. S. L., zwołanego przez Zarząd główny w myśl uchwały ostatniego zwyczajnego walnego zgromadzenia w sprawie reformy obowiązującego statutu i w sprawie szkół, utrzymywanych przez Koła T. S. L.

Obrady zagałł prezes Zarządu głównego prof. dr. Bandrowski, a omawiając zadania Zjazdu, podkreślił, że zmiana statutu jest w dzisiejszej chwili bardzo ważną, a konieczność jej nawet objawem bardzo pocieszającym, „świadczy bowiem, że życie nasze, rozwój T. S. L. przerósł obowiązujące ramy statutu, że zatem rozwój nasz przerósł nasze pierwotne nadzieje. Wszakże to objaw bardzo pocieszający.

Druga sprawa organizacyjna — mówił dalej — leży w zakresie naszego szkolnictwa. Sposób budowania, urządzania szkół T. S. L. jest zbyt kosztowny, wymaga za dużo ofiar i czasu, przechodzi poprostu siły T. S. L. Należałoby pomyśleć o jakiejś akcji przyspieszającej naszą działalność, a przytem nie tak kosztownej. I oto drugi punkt organizacyjny, po którym wiele możemy się spodziewać“.

Dziękując licznie zebrany za przybycie, co znów dowodzi, jak wielu T. S. L. może liczyć przyjaciół

gorących i zwolenników — kończył mowca — muszę dać wyraz żalowi i boleści z powodu nowych ciosów, które na nas spadają. Na ostatnim walnym zgromadzeniu z radością przywitaliśmy powstanie Macierzy szkolnej w Warszawie. Dzisiaj po kilku miesiącach świetnej działalności, Macierz zamilkła — została zawieszona. A w Wielkopolsce wróg odwieczny zabiera się do wywłaszczenia — wyrzucenia nas z ziemi. Strażne ciosy, ale my w naszej historii przebyliśmy sroższe i mamy nadzieję i tą nadzieją żyjemy, że i te ciosy odbijemy i wyjdziemy zwycięsko z ciężkiej rozprawy. Dzisiaj, po tylu nieszczęściach, przywaleni kamieniem grobowym, jesteśmy czynnikami współdziałającym w cywilizacji kulturalnej ludzkości — i wykrzeszemy z siebie siłę, potrzebną do odparcia zwycięskiego ciosów na naszą oświatę i na naszą ziemię. Miejmy nadzieję i uczucia nadziei i otuchy przeszlijmy braci naszej w Warszawie i Poznaniu.

Mowca zakończył wśród długotrwałych oklasków, poczem zabrał głos prezydent miasta p. Ciuchciński, który witając Zjazd imieniem reprezentacji miasta, wyraził radość, że jemu w udziale przypadł ten zaszczyt, a podnosząc, iż wiek XX zaczął się pod hasłem oświaty, pod jakim skończył się wiek XIX, wyraził przekonanie, że hasło to musi stać się hasłem całego społeczeństwa.

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do porządku dziennego.

Pierwszy punkt porządku dziennego, sprawę zmiany statutu referował wiceprezes Zarządu głównego p. Natanson, drugi zaś p. Aniela Aleksandrowiczówna, która przedstawiając trudności finansowe, z jakimi połączone jest prowadzenie szkół własnych przez Koła T. S. L. przedstawiła wniosek, aby szkoły te w miarę braku odpowiednich środków oddawać funduszowi szkolnemu z zastrzeżeniem, że językiem wykładowym ma być wyłącznie język polski. W razie gdyby warunek ten nie był utrzymany, szkoła przechodzi napowrót na własność T. S. L.

Nad drugim referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: Gertler, Lewicka, dr. Argasiński, dr. Krise, Gruszecki, d'Abancourt, dr. Bandrowski, referentka i i., a omawiano w niej sposób zabezpieczenia praw języka i ducha polskiego w tych szkołach. W rezultacie na wniosek dr. Ernesta Adama uchwalono przekazać tę sprawę celem rozpatrzenia aktu darowizny specjalnej komisji, w skład której weszli pp. dr. Cyga, Kiernik, dr. Szydłowski, d'Abancourt, dr. Krise, rejent Schiller, Bogdanowicz i dr. Orłowicz.

Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie plenarne, poczem rozpoczęły się obrady w komisjach.

1)

JAN CHANTAVOINE

## SKAZANIE

PRZEŁOŻYŁA W. D.

Było to podczas terroru anarchistycznego.

Od kilku miesięcy po całym kraju bomby pękały nagle i nieprzewidzianie, zdradzając wszakże w całym szeregu wybuchów pewną premedytację iście piekielną.

Zaledwo wdrażano śledztwo o wybuch bomby we Flandryi, gdy już nad brzegiem Śródziemnego morza wylatywał w powietrze lokal magistratu. Kiedy po jakimś wybuchu piekielnej maszyny cała uwaga policji ześrodkowała się w Bretanii, nagle Sabaudyą wstrząsnął pocisk zabójczy. Na całą Francję padł postrach śmiertelny, jakby podczas nastania epidemii, z tą różnicą, że wypadki nie następowały tu po sobie przysięgodnie, lecz objawiał się w nich wyraźnie rozwój rozmyślanej złośliwości. Rzeczy można, że była to jakaś olbrzymia loterya kataklizmów, gdzie każdy mógł co chwila oczekiwać wygranej na grubą sumę. W większości wypadków sprawy zamachów uchodzili przed pościgiem policji, coraz niezręczniejszej wśród wstającego zamieszania; sędziowie śledczy krążyli jakby w zaczarowanym kole: jeśli usiłowali wytropić, wylapać, zniszczyć wszystkich anarchistów, jednocześnie wyczuwali sami, że są również tropieni i nawet podpatrywani w swych czynnościach, czego dowodem były straszliwe pogroźki, które niejednokrotnie się spełniały. Weszła nawet we zwyczaj pewna symetria wypadków, spełniana z matematyczną ścisłością: za każdym uwie-

zieniem anarchisty, jakiś sąd, wysadzony dynamitem, wylatywał w powietrze. Wpływało to znacznie na osłabienie gorliwości sędziów w pełnieniu niebezpiecznych obowiązków. Podług badań chemików-ekspertów najsilniejsze z pocisków pochodziły z jednego warsztatu; twórcy ich wszakże dotąd wysledzić było niepodobna. Zaledwo po dłuższym czasie poszukiwania wykryły, że jest nim niejaki Chamard, Eugeniusz Chamard, kowal, w wieku lat trzydziestu sześciu, który częścią z próżniactwa, częścią z naczytania się anarchistycznych pism został anarchistą, — a wkrótce czynnym propagatorem doktryny.

Pograniczna stacje kolei, także i inne, posiadały jego rysopis; dzienniki podawały jego podobiznę: był to rzemieślnik, zmieniający ustawicznie miejsce pracy, tęgł, barczysty chłop o gęstych brwiach, z potężnym wąsem, rozbiegającym się przy uśmiechu.

Wkrótce Chamard stał się widmem postrachu: blizki, a mytyczny naprowadzał straszne sny na burżujów, którzy tracili już nadzieję, że ujrzą go kiedy w rękach władzy. Policja jednak, nie rozgłaszając nikomu, robiła swoje i nie wątpiła, że wygra sprawę; rzeczywicie, każdy nowy zamach, przypisywany Chamardowi, wykazywał wstające wciąż zuchwalstwo, szaleństwo, przy którym już łatwo mogła mu powinąć się noga.

Pewnego razu umieścił bombę tuż przy budce sztyldwacha przed mieszkaniem komendanta korpusu; we dwa tygodnie później zniszczył komisariat policji niemal na oczach policyantów. Widocznie upojony niebezpieczeństwem zahazardowywał się w grze; według przypuszczenia, było to oznaką blizkiej jego zguby.

Wkrótce potem w biały dzień podłożył bombę pod biura prefektury w Marnes, głównem mieście de-

partamentu Seine-et-Yonne, i gdy się oddalał spokojnie, bomba wybuchła przedwcześnie. Pocisk nie dosięgł go wprawdzie, ale złapał go woźny prefektury. Chamard, jak dobry gracz, widząc, że przegrywa, zdał się. Wprawdzie jednym uderzeniem pięści mógłby uśmiercić woźnego, lecz spostrzegł, że byłoby to już bezużytecznem. Zrezygnował więc na więzienie.

Francja odetchnęła, jakby nowy Herkules wyba-wił ją od legendarnego straszdyła. Miasto Marnes zapomniało prędko o katastrofie wybuchu, dość zresztą umiarkowanego wobec dumy pochwylenia i uwięzienia w swych murach sławnego niszczyciela. Wobec nastroju ludności, powiedziecby można, że proces Chamarda rozstrzygnął się już przed jego aresztowaniem; do sądowego przeprowadzenia śledztwa brakło tylko osoby winnego. Śledztwo zatem przeprowadzono bardzo prędko i sprawa Chamarda przyszła na pierwsze posiedzenie sądu przysięgłych departamentu Seine-et-Yonne. Po pięciu posiedzeniach, których sprawozdanie zajęło pierwsze stronicie dzienników, Chamard został skazany na śmierć. Umieszczono go w więzieniu Marnes, gdzie miał przebywać do ostatniego poranku swego życia.

Więzienie to, zakład wzorowy najnowszego typu, miało mniej podobieństwa do kaźni, niż do szpitala lub falansteru. Dla przymusowych mieszkańców tego przybytku, budowniczy dał minimum przyjemności z maximum higieny; powietrze, przestrzeń, światło udzielone ściśle racjonalnie, zastosowane tu były według najnowszych wyników fizjologii współczesnej.

(C. d. n.)

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w sali hotelu Francuskiego.

Następne plenarne posiedzenie dziś o godz 10 rano w sali ratuszowej.

## Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych.

Jak donieśliśmy po krótko w ostatnim numerze, odbyło się wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, zwołane w sprawie zmiany statutu. Obrady pod przewodnictwem preesa prof. dr. Twardowskiego trwały z przerwą obiadową od godz. 10 rano do godz. 10 wieczór. Oprócz uchwalenia statutu, dokonano wyborów uzupełniających wydziału, których wynik podaliśmy już poprzednio. Poza tem wyłoniła się w dyskusji sprawa ostatnich obrad o szkołach średnich, a dyskusja w tej sprawie przeprowadzona o ile krótko, o tyle była gorąca.

Obrady, w których wzięło udział kilkudziesięciu delegatów kół prowincjonalnych i członkowie Koła lwowskiego, zagał przewodniczący prof. dr. Twardowski, w krótkich słowach wskazując na potrzebę zmiany statutu, poczem otworzył dyskusję ogólną. Zabrał w niej głos cały szereg mowców. Między innymi dr. Janik podkreślił potrzebę większego uwzględnienia autonomii kół. Dr. Wasung zaznaczył, że Towarzystwo musi równomiernie popierać rozwój szkolnictwa, interesy zawodowe nauczycielstwa i dobro ich rodzin, dlatego też należy dobro stanu nauczycielskiego i obrotu poszczególnych jego członków silnie uwydatnić, powinno się dalej uwzględnić życzenia kół prowincjonalnych, które domagają się pewnej reprezentacji zarówno w zarządzie głównym, jak i komisji rewizyjnej, przez co rozszerzy się kompetencja wydziału; wybory Zarządu głównego należy przeprowadzać co rok z tem, że wybór prezesa odbywać się ma co trzy lata i t. d.

Prof. Kukucz, delegat Koła rzeszowskiego, z uznaniem podniósł rozszerzenie działalności Towarzystwa na Śląsk austriacki i Bukowinę ze względów narodowych i żądał, aby statut zawierał osobny ustęp o zawodowych interesach tak całego nauczycielstwa szkół średnich, jak i poszczególnych jednostek. Zgodził się dalej na podwyższenie wkładki, gdyż chodzi mu o jak największą niezawisłość Towarzystwa pod względem materyalnym.

Wystąpił dalej przeciw uprzywilejowaniu Koła lwowskiego przez to, że prezes Zarządu głównego ma być i prezesem Koła lwowskiego, a Zarząd główny wydziałem Koła lwowskiego, gdyż sprzeciwia się to zasadzie autonomii.

W dyskusji padło kilka zarzutów osobistych, które, jak i zarzuty, podniesione przeciw projektowi nowego statutu, zbijał następni mowcy. Po wyjaśnieniach przewodniczącego zamknięto dyskusję ogólną i przystąpiono do dyskusji szczegółowej, którą zagał referent statutu dr. Janelli. Nad poszczególnymi ustępami statutu wywijała się obszerna dyskusja. Długo zwłaszcza zatrzymano się nad § 5, określającym ustrój Towarzystwa, a mianowicie podniosły się znowu, podobnie jak w dyskusji ogólnej, żale na wyjątkowe stanowisko Koła lwowskiego, które nie ma osobnego własnego zarządu, jak każde inne Koło, tylko na czele jego stoi przewodniczący Zarządu głównego, względnie jego zastępca.

Po ożywionej dyskusji i objaśnieniu kwestji przez przewodniczącego dr. Twardowskiego i ref. dra Janelliego uchwalono wnioski Zarządu głównego, utrzymujące w tej mierze dotychczasowy stan rzeczy.

Na tem obrady przerwano do godz. 4 popołudniu.

Obrady popołudniowe zajęła prawie do godz. 9 wiecz. dalsza debata nad projektem statutu. Z ważniejszych zmian podnieść należy wprowadzenie obok walnych zgromadzeń „stałych zjazdów“. Mają one mieć charakter wspólnych posiedzeń bądź wszystkich Kół miejscowych, bądź istniejących w łonie Kół miejscowych sekcji tego samego rodzaju (zjazd członków sekcji seminaryjnych, neofilologicznych i t. p.)

Na uznanie zasługuje przyjęta przez Zgromadzenie poprawka Koła krakowskiego, aby z funduszu im. A. Mickiewicza udzielać wsparć nie tylko wdowom i sierotom po członkach Towarzystwa, ale i matkom zmarłych nauczycieli, które pomocy potrzebują.

Przyjęto również wniesioną przez delegatów prowincjonalnych poprawkę, którą zwiększono liczbę członków wydziału do 21, a z tego 7 mandatów przeznaczono dla członków kół prowincjonalnych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos delegat Koła tarnowskiego i przedstawił bardzo ostre wnioski, zapadłe na posiedzeniu tego Koła w sprawie ostatnich nominacji w szkołach średnich, które w Kołach nauczycielskich wywołały ogromne rozgoryczenie. W dyskusji pojawił się wniosek dra Wasunga, który imieniem Koła krakowskiego oświadczył, że podniesione zarzuty są niedojrzałe i nie rozporządzają materyałem dostatecznym, wobec czego zażądał, aby sprawę przekazać Zarządowi głównemu.

Wniosek ten po ożywionej dyskusji został uchwalony, poczem przekazano Zarządowi głównemu jeszcze kilka innych spraw i wniosków, zgłoszonych na Zjazd, jak sprawa ułożenia pragmatyki służbowej, sprawę funduszu pośmiertnego i t. p.

W końcu prof. Krajewski wśród hucznych oklasków złożył imieniem uczestników Zjazdu przewodniczącemu Towarzystwa, prof. drowi Twardowskiemu serdeczne podziękowanie, za skuteczną pracę około dobra i rozwoju Towarzystwa, jak i wyrazy podziękowań za prowadzenie obrad.

## Z ostatniej poczty.

§ Zamordowanie H. Hantkego, jednego z akcyonariuszy i dyrektora zakładów metalurgicznych, o którym donieśliśmy telegraficznie, odbyło się wśród następujących okoliczności.

Zabójstwa dokonano przed fabryką na ul. Srebrnej, w chwili, gdy p. Hantke, około godz. 6 wiecz., po skończonych zajęciach, wsiadał do dorożki. Z za węgła wyskoczyło 4 ludzi, jeden schwycił za cugle konia, drugi stanął przy dorożkarzu, dwaj pozostali dokonali egzekucji strzałami rewolwerowymi. Po przeniesieniu zwłok do kantoru, stwierdzono na nich kilka ran postrzałowych, z których dwie były bezwarunkowo śmiertelne. Pobudek, kierujących ręką morderców, na razie ustalil niepodobna. Przed paru tygodniami zarząd fabryki, wskutek zmniejszenia się zamówień, zmuszony był ograniczyć produkcję i usunąć pewną część robotników z fabryki. Być może, iż to stało się powodem bezpośrednim okrutnego mordu.

Z powodu zabójstwa dokonano licznych aresztowań i rewizji w nocy, lecz na ślad zabójców dotąd nie natrafiono.

§ Wywłaszczenie. W skład komisji pruskiej Izby panów, obradującej nad projektem wywłaszczenia, wchodzi: Wedel-Piesdorf, br. Lucius Ballhausen, Oppenfeld, Burgsdorf, dr. Adickes, Born-Fallois, hr. Brühl, hr. Carmer, Colmar, dr. Dziembowski (poznański starosta krajowy), Ehlers, hr. Eulenburg, dr. Hillebrandt, hr. Hutten-Czapski, Knobloch, Körte, kardynał Kopp, hr. Kospoth, br. Landsberg, dr. Loening, Puttkamer, br. Recke, ks. Ernst-Günther szlezwicko-holsztyński, ks. na Trachenbergu, dr. Willms.

„Dziennik Poznański“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż wśród członków komisji jest 16 przeciwników i 9 zwolenników projektowanej ustawy.

Komisja ma załatwić ustawę w ciągu tygodnia.

§ Proces Gyp'a. Przedwczoraj rozpoczął się w Paryżu proces, wytoczony przez p. Monsserand znanej autorce hr. Martel, pisującej pod pseudonimem „Gyp“. P. Monsserand jest zarządcą dóbr matki autorki i został przez nią w powieści „Clo-Clo“ przedstawiony w bardzo niepoehlebne światło; ten literacki portret zaszkodził p. M. w opinii do tego stopnia, iż jedynie 50.000 fr. odszkodowania mogłoby rany zagoić. Sąd nie rozstrzygnął jeszcze sprawy.

§ Prywatny uniwersytet polski. Pisma warszawskie podają pogłoskę, że tamtejsze sfery administracyjne z odłamu najkonserwatywniejszego, zgadzają się na otwarcie w Warszawie prywatnego uniwersytetu polskiego z warunkiem zachowania obecnego uniwersytetu. Takiegoż zdania ma być obecny minister oświaty Schwartz.

§ Prof. Karol v. Voit, znany niemiecki higienista i fizyolog, umarł przedwczoraj w Monachium w wieku 77 lat.

§ Porwanie dziecka. W Tyflisie bandyci porwali syna milionera Juraszewa, ucznia szkoły realnej i żądają wielkiego okupu.

§ Skład broni. Pod Sewastopolem, na futorze Sztalderga, znaleziono kilka kartaczownic, 29 karabinów i wielką ilość ładunków. Kartaczownice skradziono z torpedowca „Zorkij“, karabiny z fortu w twierdzy. Właściciel futoru, jego żona i jej siostra byli aresztowani jeszcze w grudniu pod zarzutem fabrykacji bomb.

§ Anarchiści przed sądem. Przed izbą karną w Kolonii stawało sześciu anarchistów, oskarżonych o rozszerzanie pism podburzających. Była w nich pomiędzy innymi wzmianka, że podczas wojny należałoby powstrzymać wszystkich oficerów. Dwóch oskarżonych skazano na 9 miesięcy więzienia, dwóch zasądzono na 2 względnie 5 miesięcy. Innych uwolniono.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Odznaczenia i mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał referentowi krajowych spraw asekuracyjnych we Lwowie Franciszkowi Ponickiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister handlu zamianował kontrolorów pocztowych Włodzimierza Bogusza, Wiktora Wiczorka i Oskara Wiesera starszymi kontrolorami pocztowymi we Lwowie, kontrolora Władysława Rutkowskiego w Kolomyi starszym kontrolorem w Nowym Sączu, a kontrolora Salomona Wolkenberga adjunktem urzędu pocztowego we Lwowie.

### Zmyślony rabunek.

Kraków. (Tel. pryw.) Dyrekcja policyi zbiera coraz więcej dowodów na to, że rabunek 45.000 kor. jest przez służącego Banku austro-węgierskiego Lichotę zmyślony. Domniemanym spółnikiem jego jest notowa ny złodziej Józef Froń, zajmujący się naprawianiem

harmonijek. Froń był przygotowany do wyjazdu do Ameryki. Wszystkich trzech podejrzanych, woźnego Jamrozika, Lichotę i Fronia osadzono w aresztach policyjnych. Dzisiejsza noc będzie dla śledztwa decydująca. Pieniądzy dotąd nie odnaleziono. Lichota między innymi opowiada, że bandyci dusili go gwałtownie przez 10 minut, aż stracił przytomność, tymczasem stwierdzono, że ma on na szyi wezbrany silnie wrzód, t. zw. czyrak, który musiałby pęknąć za najlżejszym naciskiem.

### Skasowanie wyroku.

Wiedeń. (TBK.) Trybunał kasa'yjny zniósł wyrok sądu przysięgłych, skazujący parobka gr. kat. księdza Książki w Kokoszyicach Ilką Kuźmę, za morderstwo na śmierć. Skasowanie wyroku nastąpiło z powodu, że nie zbadano stanu umysłowego oskarżonego.

### Ciągnięcie losów.

Wiedeń. (TBK.) Ciągnięcie losów tureckich. Główna wygrana 300.000 frank. padła na numer 1,770.722, 25.000 fr. wygrał los nr. 1,805.776. Po 10.000 franków wygrały losy: nr. 1,023.592 i nr. 1,251.483.

Ciągnięcie losów włoskiego Czerw. krzyża. Główna wygrana 15.000 lir padła na seryę 4,871, nr. 11.

### Delegacje.

Wiedeń. (TBK.) „Polnische Korresp.“ donosi, że wczoraj popołudniu odbyła się pod przewodnictwem dr. Głabińskiego konferencja polskich członków delegacji, na której obradowano nad taktycznym postępowaniem delegatów polskich w plenum austriackiej delegacji.

### O nowe ministerstwo.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ donoszą z Wiednia, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne napiera na prezydenta ministrów, bar. Becka, aby raz wreszcie aktywował ministerstwo, przeznaczone dla dra Gessmana, gdyż dłużej taki stan, jak obecnie, trwać nie może.

### Agraryusze czescy przeciwko arcybiskupowi.

Praga. (Tel. wł.) Tutejsze koła agrarne ze wzmożoną siłą wznawiają kampanię przeciw arcybiskupowi Skrbenskyemu za jego żywą agitację przy wyborach sejmowych. Organ czeskiego ministra-rodaka Praszka „Venkov“ przynosi ostry artykuł, w którym wskazuje na korzyści, osiągnięte kampanią przeciw b. arcybiskupowi ołomunieckiemu Cohnowi.

### Węgry o bar. Aehrenthalu.

Budapeszt. (Tel. wł.) Onegdajsza mowa ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala dała powód do dość ożywionej dyskusji w tutejszych kołach politycznych. Niektóre dzienniki udały się do wybitniejszych osobistości z prośbą o scharakteryzowanie wywodów ministra. Między innymi „Pester Lloyd“ przynosi wywiad u ministra handlu Koszuta, który wywody bar. Aehrenthala określił, jako prywatne polityczne zdanie ministra, faktem pozostanie to, co ustanawia traktat austro-węgierski. Wszelkie wycieczki ministra spraw zagranicznych nie wychodzą poza zakres dyskusji akademickiej.

### Wielkie odznaczenie Koszuta.

Budapeszt. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, iż minister handlu Koszut za zasługi około doprowadzenia do skutku ugody austro-węgierskiej ma otrzymać wielki krzyż orderu Leopolda.

### Zapis.

Warszawa. (Tel. pryw.) Wydział dobroczynności magistratu uchwałił przyjąć zapis śp. Konstantego Wernera w sumie 30.000 rubli, które zapisodawca przeznaczył na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. Ponieważ obecnie Macierz jest zawieszona, uchwalono fundusz zapisowy przekazać Towarzystwu dobroczynności.

### Echa manifestu wyborskiego.

Petersburg. (Tel. wł.) Petersburskie zgromadzenie szlachty, zwołane na 9 lutego, ma wykluczyć z grona szlachty b. posłów do pierwszej Dumy, Nabokowa i Kiedrina z powodu podpisania odezwy wyborskiej.

### Żyd i Szwarc.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać, minister oświaty Szwarc odebrał żydom udzielone poprzednio prawo zakładania szkół prywatnych z prawem publiczności.

### Zmiana ambasadorów.

Petersburg. (Tel. wł.) Kursuje tu wiadomość, że ambasador rosyjski w Berlinie, hr. Osten-Sacken ma się usunąć na własne żądanie z zajmowanego stanowiska. Następcą jego, według pogłosek, byłby ks. Urusow, obecny ambasador w Wiedniu.

### Pożar fabryki.

Petersburg. (Pet. Ag.) Tutejsza fabryka telefonów Heisslera stoi w płomieniach. Skutkiem zapadnięcia się dachu 8 strażaków odniosło ciężkie okaleczenia. 20.000 gotowych aparatów dla tutejszych stacyj telefonicznych uległo zniszczeniu. Szkoda bardzo znaczna.

### Mendelssohn w Petersburgu.

Petersburg. (Tel. wł.) Bankier berliński Mendelssohn od pięciu dni bawi w Petersburgu i podczas swego pobytu złożył wizyty szefowi sztabu generalnego oraz hr. Wittemu.

Witte rewizytował Mendelssohna, lecz wizyty te miały charakter czysto prywatny.

**Wywłaszczenie w pruskiej Izbie panów.**

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poinische Corresp.“ w depeszy z Berlina przynosi wiadomość, że mowa kardynała Koppa w Izbie panów w sprawie wywłaszczenia nie pozostanie bez skutku dodatniego.

Jak słyhać, w komisji Izby panów wylaniają się projekty pośredniego załatwienia sprawy. Mianowicie na cele kolonizacji rząd ma otrzymać większe kredyty, oraz przy nabywaniu dóbr prawo pierwszeństwa, natomiast prawo wywłaszczenia ma odpaść.

**Sejm pruski.**

Berlin. (TBK.) Sejm pruski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad etatem handlu i po dłuższej dyskusji załatwił tytuł „placa ministra“. Dalszy ciąg obrad w poniedziałek.

**Parlament niemiecki.**

Berlin. (TBK.) Parlament rzeszy uchwalił 400.000 marek na popieranie prób żeglugi napowietrznej, po czym po długiej dyskusji załatwił etat urzędu kolonialnego. Następne posiedzenie w poniedziałek.

**Chory minister.**

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, iż minister wojny ponownie zapadł na influencję. Jak tylko będzie to możliwe, wyjedzie on celem poratowania zdrowia na dłuższy pobyt na południe.

**Bez pracy.**

Berlin. (Tel. wł.) Układy robotników z zarządami fabryk broni i amunicji zostały zerwane. Dwa tysiące robotników pozostało bez chleba.

**Srozenie się influency.**

Berlin. (Tel. wł.) Influenca przybrała w ostatnich dniach wprost nadzwyczajne rozmiary. Obliczają, że przynajmniej czwarta część rodzin w mieście objęta została przez tę chorobę.

**Burze.**

Berlin. (TBK.) Skutkiem burz połączenia telegraficzne w zachodnich i południowo-zachodnich Niemczech do Francji, Belgii, Anglii i Włoch są w wielkich rozmiarach poprzerywane. Telegramy doznają znacznego opóźnienia.

**Pogrzeb ks. Richarda.**

Paryż. (TBK.) Wczoraj odbył się z wielką uroczystością pogrzeb kardynała ks. Richarda. Za trumną postępowali między innymi ambasadorowie austriacko-węgierski i niemiecki, wielu senatorów, deputowanych i t. d. Mszę żałobną odprawił arcybiskup z Reims.

**Sytuacja w Portugalii.**

Londyn. (Tel. wł.) Z Lizbony donoszą, że przedwczoraj w centrum miasta przyszło do poważnych zaburzeń. Dwóch policjantów zabito bombami, wiele osób raniono.

Demonstranci pragnęli zawładnąć więzieniem i uwolnić kilku uwięzionych republikanów. Aresztowano wiele osób.

Jakkolwiek w Lizbonie urzędowo nie proklamowano stanu oblężenia, jednak stan ten faktycznie trwa.

Lizbona. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza dekret w sprawie osób, które mogą być w ciągu 5 dni wydalone lub wygnane do kolonii portugalskich. Dekret znosi też nietykalność członków parlamentu.

Urzędowa nota oświadcza, że rząd zda parlamentowi wyczerpująco sprawę z dochodzeń policyjnych.

Dzień onegdajszy i noc minęły w całej Portugalii spokojnie.

**Wyrok na Thawę.**

Nowy Jork. (TBK.) Wyrok sądu przysięgłych w procesie przeciw Thawowi opiewa, że uwalnia się go z powodu choroby umysłowej. Trybunał uznał za konieczne umieszczenie Thawy w zakładzie obłąkanych zbrodniarzy na czas nieoznaczony, ponieważ wypuszczenie go na wolność byłoby groźne dla bezpieczeństwa publicznego.

**Zbrojenie się Japonii.**

Nowy Jork. (TBK.) Z Tokio donoszą: Japoński minister wojny, zapytany w parlamencie, przeciw komu zwraca się wojskowe zbrojenie się Japonii, odpowiedział, że nie zwraca się przeciw żadnemu specjalnie państwu, ale jest przedsięwzięte na pewne ewentualności na Oceanie Spokojnym, nad którym Japonia posiada rozległe wybrzeża.

Paryż. (TBK.) „Matin“ donosi, że rząd niemiecki zawiadomił rząd francuski o treści rokowań z Anglią w sprawie morza Bałtyckiego.

Petersburg. (Pet. Ag.) Komisja głównego zarządu inżynierii wypracowała projekt balonu do sterowania według wzoru balonu „Patrie“.

**NA MARGINESIE.**

**Przy obiedzie.**

— Dlaczego nie powiesz kucharce, ażeby sos robiła lepszy... doprawdy... nie można zjeść tego..  
Pan dom. odsuwa talerz z grymasem.  
— Proszę mamy!.. Pani nauczycielka powiedziała nam, że na zabawę dla dzieci iść możemy, więc mama pójdzie? prawda?  
— Muszę jutro przynieść na stempel 30 hal. rzy, żeby mama nie zapomniała...  
— Proszę pani, przyszedł praczek i pyta się, czy jutro do maglu.

— Mamol. Zosia wzięła większą pomarańczę do szkoły, a ja miałem bardzo małą!  
— Co to znów za legumina?... Człowiek się dość napracuje i zjeść nie ma co w domu. Oh! żeby to was więcej uczono gotować, niż grać!  
— Wie mama?... Ten Staś cioci płakał dziś w klasie, zrył z greki... profesor się gniewał..  
— Mnie jeszcze proszę leguminy i soku..  
— Niech daje czarną kawę! nie mam czasu!  
— Mama mi kupi różową sukienkę na ten wieczorek, koniecznie musi być różowa..  
— Czy ja mogę czytać „Zamordowanie księcia“?  
— Ja pójde teraz na slizgawkę, a potem będę grał..  
— Czy mama nie widziała preparacyi łańciskiej?  
— Prawda, że Sienkiewicz lepszy pisarz, niż Kraszewski.  
O! żeby się obiad skończył

osa.

**NADEŚLANE.**

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

**Prof. Pawłow osądził**

na podstawie dokładnych badań, że zdrowy apetyt jest najsilniejszą podniętą do wydzielania kwasów żołądkowych. Znakomicie działają na apetyt, na wzmocnienie żołądka i na usmierzanie bólów Brady'ego krople żołądkowe. Wzmagają one czynność przew. pokarm. apetyt, usuwają wzdęcia szkodliwe dobru zdrowiu, zbytnie tworzenie się kwasów, bóle żołąd. i choroby przew. pokarm. Do nabycia w aptekach. C Brady, aptekarz, Wiedeń I, Fleischmarkt 1/379. Wysyła 6 flasz. za 5 k. 3 flaszki podwójne za kor. 4.50 franco. 78

**CZY CIERPI PAN na złe trawienie?**

Proszę spróbować użyć przy obiedzie

**COGNAC**

**GRÓF KEGLEVICH ISTVAN UTD.**

rozcieńczony z wodą, a przekona się Pan o dobrych skutkach.

Również przy osłabieniach, chorobach organów oddechowych i jako środek prezerwatywny przeciw chorobom infekcyjnym, wyświadcza cognac powyższy znakomite usługi. 357

**DOCENT CHOROÓB USZNYCH**

**Dr. Teofil ZALEWSKI**

ordynuje w chorobach uszów, nosa, gardła i krtani od g. 12 — 1 i od 3 — 5. AKADEMICKA 22. 162

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**

**Dr. Leon RAPP**

mieszka obecnie Podlewskiego 6 (róg. pl. Smolki). 743

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy

polecają w wielkim wyborze praktyczne i gustowne podarki jak lornatki, cwilkiery złote, złoczone, itp., okulary, barometry, higrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27



**Robotnika tartakowego**

poszukuje się do nowego tartaku na Kaukazie. Język rosyjski wymagany. Oferty pod „Kaukaz“ przyjmuje biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 1504

**NICE** Pierwszorządny, centrala, spokojne położenie, w środku zakładu kuracyjnego dla dłuższej go pobytu bardzo przyjemny.

Ogrzewanie wodą gorącą.

**H. MORLOCK,** właściciel.

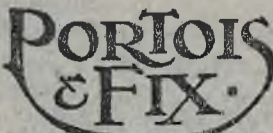
**Hôtel Suède**

**Hunyadi János**

Saxlehner'a naturalna woda gorzka o łatwo przyczyszczającym działaniu. Znakomite przeciw konstypacyi utrudnionemu trawieniu, kongestjom etc. 331

URZĄDZENIA MIESZKAŃ, PAŁACÓW, WILL, HOTELI, PENSYONATÓW I INSTYTUTÓW. 333

CENTRALA Wiedeń, III, Ungargasse 59-61



FRANCISZKA JÓZEFA GÓRZKA WODA

**Serravallo**  
**wino chinin. z żelazem**

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

**J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.**

Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. fiaska k. 4:80.

Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke I Stefanplatz 8. 347

**ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI**

**Cukierki Kuglera** w BUDAPESZCIE są do nabycia u wyłącznego zastępcy **LEONA PROPSTA** Jourdan Goritz-Görz. w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea. 9923 Wielki wybór widokówek. Zamów. z prow. odwr. pocztą

**Koncesyonow. Szkoła handlowa S. Szlagowskiego** 1507 znajduje się odtąd przy ul. Brajerowskiej 10.

**PHONOLA**  
**PHONOLA - PIANINA**  
**PIANINA - FORTEPIANY**

pierwszorzędnej marki sprzedaje i wypożycza. — Prospekty wysyła względnie przegrywa chętnie. 390

**LUDWIK HUPFELD** Tow. akc.  
Wiedeń, VI, Mariabilferstrasse 5/7.

**Wiadomości bieżące.**

**Spestrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 1 lutego b. r.:

| Godzina (Czas lwowski) | Ciepłota w mm. | Temperatura C. | Wiatr | Opad w 24 g. (z. 3 pp) | Temperatura |           |
|------------------------|----------------|----------------|-------|------------------------|-------------|-----------|
|                        |                |                |       |                        | Śnieg w mm. | Śnieżnica |
| 7 rano                 | 724.10         | - 1.3          | SW4   | 0.0                    | +2.8        | -4.0      |
| 2 popoł.               | 723.60         | + 2.6          | SW6   |                        |             |           |
| 9 wiecz.               | 723.90         | - 0.4          | SW4   |                        |             |           |

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

**Wiedeń. (TBK.)** Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:  
W Galicji wschodniej: Ciepłota mało, zmieniona, następnie opady.  
W Galicji zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, ożywione wiatry, ciepłota mało zmieniona, zwolna polepszenie.

— Z uniwersytetu. Wczoraj odbył się w uniwersytecie odczyt habilitacyjny dra Maryana Frankego. Wydział lekarski uchwalił przyznać mu „veniam legendi“ w zakresie medycyny wewnętrznej.

— Zawody saneczkowe Oddziału sportów zimowych A. Z. S. odbędą się dziś na Żelaznej Wodzie o g. 11 rano. Wstęp na ścieżkę tylko z prawej strony toru, dla członków i uczestników Tow. Zabaw Ruchowych i Ak. Związku Sportowego bezpłatny, nieczłonkowie tych dwóch towarzystw płacą: dorośli 20 hal., młodzież szkolna 10 hal.

— Konferencya w sprawie ruchu turystycznego. Krajowy Związek turystyczny, pragnąc zainicjować stałą akcyję celem ożywienia ruchu turystycznego, zwołuje na dzień 5 lutego br. w Zakopanem konferencyę, do której zaprosił Wydział kraj., Dyrekcyę kol. państw., Towarzystwo Tatrzaskie, Komisję klimatyczną, Wydział Rady pow. nowotarskiej, Radę gminną w Zakopanem i inne interesowane czynniki. Konferencya ma obmyśleć projekt urządzenia wycieczek w Tatry, zbiorowej reklamy, udogodnień i ulępszeń dla turystyki, oraz zająć się utworzeniem stałego komitetu, w tym kierunku działającego. Obrady odbędą się w sali p. Płonki w Zakopanem i rozpoczną się o g. 10 rano. Nie wątpimy, że wszyscy interesowani z uznaniem poprą akcyę Związku.

† Matylda Schechtlowa, wdowa po profesorze gimnazjalnym, matka dyrektora policji we Lwowie, radcy Schechtla zmarła w naszym mieście w 76 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 1. 12 na cmentarz Łyczakowski.

— Pogrzeb s. p. Stefani z Augustynowiczów Pietruskiej, wdowy po s. p. Oktawie Pietruskim, zastępcy marszałka w Wydziale krajowym, odbył się wczoraj przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Kurkowej 1. 32 na cmentarz Łyczakowski. W żałobnym orszaku wzięli

dział namiestnik hr. Potocki, marszałek krajowy Stanisław hr. Badien, Kazimierz hr. Badien z Adamową hr. Kraszińska, Leon hr. Piniński z małżonką, wiceprezydenci namiestnictwa hr. Łoś i dr. Kleeberg, ks. A. Lubomirski, Romanowa hr. Potocka, prof. Ziembicki, groto posłów na Sejm krajowy, oraz bardzo wiele wybitnych osobistości naszego miasta.

→ Lwowskie „Koło sędziów“. W wielkiej sali rozpraw sądu kraj. karnego odbyło się wczoraj popołudniu konstytuujące walne zgromadzenie lwowskiego „Koła sędziów“, jednego z ogniw powstałego niedawno krajowego Związku sędziów Galicji wschodniej.

Obrazy zagał radca wyższego sądu p. Szymonowicz, przewodniczący komitetu organizacyjnego, przedstawiając sprawozdanie z dotychczasowych, wstępnych czynności komitetu, przyczem podał do wiadomości obecny stan organizacji Kół sędziowskich w kraju. Mianowicie zorganizowało się dotychczas 9 Kół, a mianowicie w Delatynie, Szczercu, Mikołajowie, Komarnie, Buczaczu, Monasterzyskach, Drohobyczu, Stanisławowie i Tarnopolu. Urzędnicy sądów w Winnikach i Janowie przystąpili do lwowskiego Koła. Akcja rozszerza się i na inne okręgi, a utworzone już komitety miejscowe prowadzą wstępne przygotowania celem organizacji dalszych Kół. I tak n. p. dzisiaj ma odbyć się zgromadzenie konstytuujące Koła sędziów w Przemysłu. Wreszcie wspomniany mówca o rokowaniach, jakie toczą się między kraj. Związkiem Galicji wschodniej, a centralnym Związkiem wiedeńskim, co do warunków, na jakichby Koła sędziowskie Galicji wschodniej do tego Związku ewentualnie przystąpiły.

Wśród hucznych okłasków przyjęto jednomyślnie sprawozdanie to do wiadomości, poczem dokonano wyboru prezydium, do którego powołani zostali: jako przewodniczący radca wyższego sądu p. Misiański, a jako sekretarz p. Semkowicz.

Nastąpiła krótka dyskusja nad zakresem działania Koła i Związku, poczem dokonano wyboru zarządu lwowskiego Koła na 3 lata.

Prezesem wybrany został prezydent p. Przyłuski, zastępcą radca dr. Bryliński (obaj przez akłamację). Do wydziału weszło 16 członków, a mianowicie pp.: radcy apelacyjni Argasiński i Dworski, radcy sądowi Ilnicki, Münz i Wierzychowski, sekretarze Kulczycki, Łaszkiwicz, Sterzyński i Kreizl, zastępcą prokur. dr. Hofmökł, adjuńki: Batycki, Nikisch i dr. Hahn, auskultanci Wierzbiański, Osuchowski i Mann.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. radca apelacji Rojecki, auskult. Starkiewicz i zast. prokur. dr. Szymonowicz.

Zgromadzenie ustanowiło wkładkę roczną w kwocie 12 kor., a dla auskultantów 6 kor., wpisowe 2 kor. Połowa z tych opłat przeznaczona na lwowskie Koło, druga zaś połowa na krajowy Związek sędziów.

→ Pożar szybu. Donoszą do Lwowa: Onegdaj wskutek wybuchu nafty w kopalni „Trzebinia“ w Kosmaczu, zgorzała kopalnia doszczętnie; popalic się miało więcej ludzi, wśród nich kierownik kopalni Nosek.

→ Zgubiono. Artysta-malarz p. Wacław Radziszewski zgubił wczoraj na pl. Akademickim psa legawego, koloru brązowego.

→ Znaleziono. Obok teatru miejskiego znalazł policjant banknot na 10 koron. — W ulicy Karola Ludwika książeczkę amortyzacyjną na imię Izaka Lautersteina. — W ul. Karola Ludwika znaleziono torebkę skórzaną ciemnobrązową, zawierającą 24 hal., małeńki grzebień, welonik i manszety muslinowe. — W ul. św. Stanisława parę kaloszy z literami A. S. wewnątrz.

△ Kolonia polska w Wiedniu. założyła w ostatnim czasie dwie nowe szkółki dla polskiej dźiatwy, która garnie się bardzo licznie, aby nabyć wiedzę w swym ojczystym języku. Zadaniem jest naszym, aby wszelkimi sposobami dopomódz tej garstce Polaków, rzuconej przez los na obcą ziemię.

Przy szkółkach tych utworzone są na razie bardzo małe biblioteczki, ale te okazały się już teraz na początku niedostatecznie zaopatrzone. Nie można dostarczyć gromadnie dążącym, dostatecznej ilości książek do czytania — wiele odchodzi bez nich. Chcąc temu zapobiedz, pragnęłaby „kolonia“ zebrać o ile można największą ilość książek stosownych dla naszych biedaków i dźiatwy.

„Kolonia“ uprasza tedy wszelkie biblioteki prywatne i publiczne i apeluje do dobroczynności i hojności zawsze chętnej Publiczności, aby jej przesłaniem duplikatów dzieł naukowych, historycznych i beletrystycznych w trudnym zadaniu zechciały dopomódz.

Ks. Adamowa Lubomirska, Wiedeń, Parkring 6.

× Postrach dziennikarzy. Mr. Algeron Ashton, który ogłosił 1.150 listów w rozmaitych pismach londyńskich, zrobił swym przyjaciółm niespodziankę na Nowy Rok, podając do wiadomości, że już ani jednej kartki nie napisze. Zajmujące listy pana Ashtona traktowały o wszystkim, prócz sportu. Wielki ten pisarz był postrachem redakcji. Szukał zawiłych spraw. Jego słabą stroną było odkrywianie — na grobowcach i pomnikach — błędów w napisach. Groby go specjalnie nęciły.

Publiczność czytała z wielkiem zainteresowaniem te listy oryginalnego pisarza. Niestety, nie będzie już więcej. A powód — to setki anonimów, które Mr. Ashton ciągle obrażały. ob.

**Piśmiennictwo.**

\* „Polnische Post“. Nr. 5 (Wiedeń). Nadmiar stronictw, słabo zróżniczkowanych i sztucznie podzielanych, pomimo skupienia żywiołów demokratycznych w ramach „Unii“ — jest stroną ujemną, nawej najujemniejszą życia politycznego w Galicji. Artykuł wstępny: „Koncentracja narodowa“ wykazuje, ile szkód naród polski w Galicji ponosi skutkiem tego rozstrzelenia partji, niezgodnych z właściwym typem kraju, politycznie i społecznie jeszcze do tej pory prawie pozabawionego krzyczących przeciwieństw. Znany pedagog, dr. Ludomił German pisze o „kwesji reformy szkolnej“. Dr. Szczepan Mikołajski wykazuje w artykule „Lekarze galicyjscy i kampania wyborcza“, jak dalece ważną jest rola lekarzy w Sejmie galicyjskim, w sejmie kraju, zaniebdywanego wieki z górą na punkcie urzędzeń zdrowotnych. Dalszy ciąg ankiety Sienkiewicza, list berliński i „Tydzień polityczny“ oświełają z różnych punktów politykę antypolską Prus. List czeski wprowadza nas za kulisy stronictw, walczących o mandaty sejmowe. W dziale gospodarczym na pierwszym miejscu artykuł o utworzeniu w Wiedniu nowego towarzystwa, handlującego ropą. Sprawozdanie z posiedzenia Izby handlowej krakowskiej jest świetną obroną potrzeby przebicia kanału Dunaj—Odra—Wisła. Zwykle, obfite rubryki bieżące. W odcinku przekład „Pochodni“, prologu Stanisława Kozłowskiego.

\* Dostojewski i polityczne alianse. „Mercure de France“ drukuje ogromnie ciekawą korespondencję Dostojewskiego, który nie przeczuwając politycznej przyjaźni Francji z Rosją, nie krył się zupełnie z wielką niechęcią do Francuzów w swoich listach. Listy te pochodzą z końca szóstego dziesięciolecia ubiegłego wieku. Przekładu francuskiego dokonał H. Bienenstock. Niechęć ta zmieniła się po wojnie 1870 roku, w której Niemcy okazali tyle wstrętnego szowinizmu i barbarzyństwa. Dostojewski z pogardą wspomina o tem, że do bombardowania Paryża nawoływali niemieccy uczeni!

**Muzyka.**

\* Z opery warszawskiej. W „Carmenie“, którą śpiewała słynna podobno w tej roli pani Gay, śpiewał Don Josego p. Wi. Malawski, tak dobrze znany we Lwowie śpiewak. O występie tym pisze „Kuryer Warszawski“:

„Role Don Josego śpiewał onegdaj p. Malawski. Dotychczas powierzano mu rolę niewielkie, z których zawsze wywiązywał się wybornie. Dlaczego tak z nim postępowano, odgadnąć trudno, boć to tenorzysta z talentem nie byle jakim, posiadający dużo doświadczenia scenicznego i zdolności aktorskich. Dowiódł tego wszystkiego onegdaj właśnie: ani razu nie zbrakło mu głosu, nawet w najdramatyczniejszych i najtrudniejszych momentach roli Don Josego, a przytem w tym głosie widniała siła, a rozbrzmiewała pełnia dźwięku. Z wcale bogatymi zasobami głosowemi i znaczną sprawnością techniczną harmonizowała wymowa wyraźna, poprawne frazowanie, śpiew rytmiczny, wreszcie pomysłowa i ożywna gra sceniczna. Słowem: był p. Malawski Don Josem zadowolającym, a więc zasługującym na słowa uznania.“

**Architektura.**

\* „Kosmos“, czasopismo Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika, zeszyt 12-ty rocznika XXXII. Zawiera rozprawy i artykuły następujące: Przyczynki do znajomości węglaun wapniowego, przez J. Morozewicza. Próba racjonalnego słownictwa glinokrzemianów, przez J. Morozewicza. Kilka uwag krytycznych z powodu dzieła Loebla: „Wstęp do fizjologii i psychologii porównawczej. Sprawozdania i oceny, podałi St. Kreutz, J. Nowak, L. Bykowski, J. Rychlicki.

**W naszej Administracji złożyli:**

Dla uczestników powstania z r. 1863.  
Paulina Tomaszewiczowa koron 2.  
F. Godlewski, dyr. cukrowni w Żuczce koron 10.  
Na odrestaurowanie Panoramy racławickiej.  
X. Y. kor. 1.  
Na Towarzystwo Szkoły ludowej.  
Zofia Strzałkowska kor. 14:40 h. i F. S. kor. 14:40 h.  
Ignacowie Kinellowie koron 10 zamiast wieńca na trumnie śp. Erazma Malinowskiego.

**Wiadomości giełdowe.**

**Krakowski targ na bydło.**

Kraków, d. 41 stycznia. (Komunikat miejskiej ceny tralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosnącego 371 sztuk, b) jałownika — szt., c) cieląt 359 szt., d) owiec i kóz 2 szt., e) nierogacizny 541 szt. — razem 1273 sztuk.

Płacono za jeden centnar metryczny żywej wagi:

Buhaje od 61 do 70 kor., woły od 62 do 82 kor. krowy od 58 do 78 kor., jałownik od 54 do 68 kr., cielęta od 68 do 90 k., nierogaciznę tuczną od 80 do 86 kor.

Bitej wagi:

Nierogaciznę od 108 do 128.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę:

Buhaje od 140 do 226 kor., woły z paszy od 160 do 265 k., krowy od 95 do 210 kor., buhajki i jałowki od 55 do 108 kor., cielęta od 18 do 60 kor., owce i kozy od 18 do 20 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:

Na miejscową konsumpcję 1085 sztuk, na konsumpcję innych gmin kraju 182 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 6 sztuk, na eksport za granicę nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Uwaga: Transakcja na bydło ożywna.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

**Z targów handlowych.**

Wiedeń, 1 lutego. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60:20 do 60:60. Tendencja: stała.

Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72:50 do 73:— Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 28:50 do K. 29:—. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30:— do K. 30:50.

Tendencja: silna.

**Depesze z targu piennego.**

Wiedeń, dnia 1 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 281:—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 277:50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264:—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 252:—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 104:75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22:95, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 456:—, Clary zł. 40 m. k. 151:—, Pożyczka m. Insubru 20 zł. 98:—, Losy m. Krakowa 20 zł. 100:—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66:—, Ofen 40 zł. 226:—, Palfy 40 zł. m. konw. 289:—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52:65, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 30:50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66:—, Salma 40 zł. m. k. 220:—, Pożyczka salcubrska po 20 zł. 110:—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 187:25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 510:—

Berlin, dn. 1 lutego. Banknoty austriackie 85:15. Spirytus —.

Paryż, dn. 1 lutego. Trzy procentowa renta 96:82 mąka 30:10. Usposobienie:

Wiedeń, d. 2 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 646:50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 780:50, Akcje Anglo banku 304 —, Akcje Unionbanku 553 —, Akcje Länderbanku 422:50, Akcje Bankvereinu 539 —, Akcje Boden credit 1054 —, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 677:75, Akcje kolei południowej 143:75, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 424:50, Akcje kolei półn. 5370-5400, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 617 —, Akcje Rima Muranyi 536:50, Akcje Prag. Tow. Żel. 2460 —, Akcje Fabryki broni 520 —, Akcje ur. tyton. 416 —, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 558 —, Oblig. węg. ind. —, Renta majowa 97:85 Austr. Renta koronowa 97:85 Węg. Rent koronowa 94:45, 56 —, Listy Tow. kred. ziem. 94:90, 4 proc. listy Banku hip. 95 —, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99:45, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110:25, 4 proc. listy Banku kraj. 95 —, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100:45, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98:30, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 96 —, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94:75, Losy tureckie 187 —, Mark. 117:51, Ruble 251:75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1905 silnie 92:50.

Usposobienie po słabym przebiegu wzmocnione z powodu Berlina. Lombardy i Montany poprawiły się.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze względu na brak silniejszej podniety z zewnątrz, obroty zrazu nie przyjęły większych rozmiarów: W południe nastąpiła zmiana ku lepszej tendencji. Po za ten lepsze notowania giełdy zagranicznych, jak również chęć napona na targu papierów górskich sprawiły, iż giełda zamknęła przy dość ustalonych kursach.

Berlin, dnia 2 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 203:75, Staatsbahn 145 —, Disconto Comandit 177:10, Berlin. Tow. nand. 161:30 Laura 218 —, Bohumery 201 —, Kolej połudn. wschodnio-oruska —, Rubel za got. 214:45, Kolej warsz-wiec. 109 —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 137:25, Losy tureckie 148:50 Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 202:40 Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 25:80, Kolej Henry 118:40 Niemiecki bank narodowy 119 —, Kanada Preferred 159:40, Akcje żegluga hamburskiej 117:40, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 288:25 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 75:25, 3:8 proc. renta rosyjska 74:75 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83:30, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 95 —, Rheinische Stahlwerke 168:50 Gelsenkirchen 185:25.

Berlin, dnia 2 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytywne 203:75, Staatsbahn 145 —, Lombardy 25:80, Disconto Comandit 177:10, Ruble 214:45.

Tendencja: silna.

Frankfurt, dnia 2 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100 —, Austr. renta złota 99:05, Austr. akcje kredytowe 203:20, Staatsbahn 145 —, Lombardy 25:60 4-proc. austr. renta koronowa 97:75.

Tendencja: spokojna.

**Targ zbożowy i towarowy.**

Budapest, 1 lutego. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11:60 do 11:61, Pszenica na maj od — do —. Pszenica na październik od 10:32 do 10:33. Zyto na kwiecień 1908 r. od 9:84 do 9:85, Zyto na październik od 8:92 do 8:93, Owies na kwiecień 1908 r. od 7:79 do 7:80. Owies na paźdz. od 0:— do 0:—, Kukurudza na wrzesień 0:— do 0:—, kukurudza na sierpień od 0:— do 0:—, kukurudza na maj 1908 r. od 6:71 do 6:72 Rzepak na maj 1908 0:— do 0:—, Rzepak na sierpień od 16:00 do 16:20.

Pogoda: piękna.